

Łódź

CENA NUMERU

35 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Opiesz. do domu 30 gr.
Z dostawą pocztową 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXIV T.
istnienia

Redakcja i Administracja
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60584
Red. przyjmuje od 5-6
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 16 stron

ROZWÓJ

Niedziela, 2-go lutego

№ 32

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr
w Łodzi

„SPLENDID”

20 NARUTOWICZA 20

Początek seansów o godz. 4, 6, 8, 10 w.

Geny miejsc do godz. 7-ej

zł. 1, 2 i 3.

Dziś i dni następnych.

IZA KREMER

I. Znakomita, światowej sławy

śpiewa szereg najlepszych piosenek po fanceusku, hiszpańsku i po angielsku

II. Najnowszy dźwiękowy film p. t.

Romans współczesnej panny

z COLLEEN MOORE

w roli tytułowej NEM jako partnar.

Publiczności „Splendidu” reprezentuje swą wspaniałą urodę Miss polonia na rok 1930 p. ZOFJA BAŁYCKA Film wyświetl. na aparatach Western Electric Com

„ODEON”

Przejazd № 2

Nowa kapitalna komedia ze słynną parą znakomitych aktorów
Karolem Dene SLIM, George K. Artur
oraz piękna Józefina Dunin
p. t.

AWANTURY CHINSKIE

Film tryskający humorem i dowcipem.

Nadprogram F A R S A

Wyświetlają kinoteatry „Odeon” i „Wodewil” jednocześnie.

„CORSO”

Zielona 2

Najnowsza sensacja p. t.

„CIEMNA AFERA”

Film osnuty na tle walk policji z przemytnikami alkoholu

W rolach głównych

LOUIS WOLHEIN

GEORG STONE

JOHN DARROW

i uroczą MARIE PREVOST

„WODEWIL”

Główna № 1

Dziś i dni następnych

LUNA

Dziś i dni następnych

Początek przedst. o godz. 4-ej, 6-ej, 8-ej i 10-ej w.
Ceny miejsc na I-szy seans po 1 zł.

Arcydzieło filmowe słynnej wytwórni Metro—Holdwyn—Mayer. Film, który upaja czarem młodości i miłości. Reżyserji Freda Niblo, twórcy „Ben-Hura.

„SEN O MIŁOŚCI”

Najbardziej romantyczna opowieść naszych czasów, dramat rozstania, łez, spotkań, uśmiech

W rolach głównych najpiękniej zbudowana kobieta Holly woodu. gwiazda która, rozżacza niezwykle urok i czar

Joan CRAWFORD

oraz Nis Asther, Aileen Pringle i Camel Myers oraz

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją A. CZUDNOWSKIEGO

Dr. med.

L. BANASZKIEWICZ

FIOTRKOWSKA 84

przyjmuje od 5-ej do 7-ej jako telefon 118-30

lekarz-specjalista

w chorobach kobiecych i położnictwie

Szkoła Tańca

W. Lipińskiego

GRAND HOTEL Traugutta 1

Rozpoczyna się specjalny kurs

MAZURA i OBERKA

Zapisy codziennie.

Pamiętajcie

o potrzebach
strażaka

„Dyktatura bez idei musi upaść”

Głos faszystów o Primo de RIVERZE

Nawet po ustąpieniu dyktatora demonstrują przeciw niemu

RZYM, 1.2. Wielką sensację wywołał artykuł (pół-oficjalnego organu faszystowskiego „Lavoro Fascista” o upadku Primo de Riveri.

Obowiązkiem naszym jest pisać to pismo—oświadczyć zaprzyjaźnionemu narodowi hiszpańskiemu, że dyktatura upadła dlatego, gdyż była systemem władzy bez idei, bez partii kierującej i bez istotnego oparcia o naród. W przeciwstawieniu do Włoch Hiszpanja stanowi najlepszy przykład, jak dalece system rewolucyjny bez udziału młodzieży trwać może tylko bardzo krótko.

PARYŻ, 1.2. Prasa francuska uważa nowy gabinet gen. Berenguera za przejściowy.

Wszystko świadczyć się zdaje za tym, iż gabinet ten jest rządem przejściowym i że pierwszym jego zadaniem jest przywrócenie konstytucji. Gabinet uważany jest za konserwatywny; jest on stanowczym zwycięstwem idei monarchizmu, która w ostatnich czasach dyktatury poniosła cios dotkliwy. Sześć lat dyktatury Primo de Riveri, podczas której szczególnie konserwatyści występowali bardzo wyraźnie przeciw dyktatorowi, żądając przywrócenia konstytucji, bardzo silnie odbiło się na ich fizjonomii politycznej. W

każdym razie wytworzyły one tego rodzaju stosunki, że nawet przywódca liberałów hiszpańskich uważał gen. Berenguera za najbardziej odpowiedniego kierownika rządu.

O przejściowości gabinetu Berenguera zdecydował przede wszystkim fakt, że wybitni politycy, Campo i Mortera, odmówili wzięcia w nim udziału. Campo oświadczył, że nie weźmie udziału w rządzie, w którym pracować będzie bodaj jeden z generałów którzy sprzyjali b. dyktatorowi.

Jedną z postaci, która nadaje specyficzny charakter obecnemu gabinetowi hiszpańskiemu, jest minister pracy, należący do katolickiego ruchu robotniczego; był on najbardziej zwalczany przez b. dyktatora, gdyż liczni członkowie jego rodziny brali udział w ruchu artylerzystów.

MADRYT, 1.2. W związku z ustąpieniem Primo de Riveri w dalszym ciągu nie ustają demonstracje studentów. Wczoraj w szeregu miast odbyły się liczne demonstracje studentów, którzy palili na stosach portrety i fotografie Primo de Riveri. W jednym z uniwersytetów studenci pozrywali ze ścian wszystkie rozporządzenia i okólniki zaopatrzone w podpis b. dyktatora.

Pociąg kurjer ski runął w przepaść

5 zginęło, 15 ciężko rannych

PARYŻ, 1.2. Pociąg kurjerski, idący z Madrytu do Algeciras, w pobliżu dworca w Los Banios, na wschód od Gibraltaru, przejeżdżając przez wysoki wiadukt, runął w przepaść z powodu złamania się wiaduktu.

Na szczęście większość publiczności wy-

siadła już na poprzednich stacjach. Ci, którzy znaleźli się w pociągu, padli ofiarą katastrofy. Jest 5 zabitych i 15 ciężko rannych, 8 wagonów pociągu uległo zupełnemu zniszczeniu.

Berlin w podnieceniu

Z powodu zaburzeń komunistycznych

BERLIN, 1. Komuniści zapowiedzieli orzeczenie zakazu demonstracji ulicznych w Berlinie i mimo wszystko postanowili zorganizować w dniu dzisiejszym wielki propagandowy „pochód głodu”.

Rozruchy bezrobotnych komunistów w

Hamburgu były tylko przygrzywką do wyznaczonej na dziś próby sił w stolicy.

Policja wydała daleko idące zarządzenia celem niedopuszczenia do rozruchów. Od południa zarządzono ostre pogotowie władz bezpieczeństwa.

O mistrzostwo świata w hokeju

ależ i ciacy z Japończykami

CHAMONIX, 1.2. Nieoczekiwanie, w chwili, gdy wszystkie drużyny hokejowe były przygotowane do wyjazdu do Davos, temperatura spadła poniżej zera. Wobec tego postanowiono zawody o mistrzostwo świata w hokeju na lodzie odbyć według systemu rozgrywek o puchar Davisa, t. zn., iż każda pokonana drużyna natychmiast wykluczona jest z dalszych zawodów.

Wczoraj w pierwszym dniu rozgrywek Niemcy pokonali Anglię, w stosunku 4:2,

Węgry zwyciężyły Włochy 2:0, Francja zaś Belgię 4:1.

W dniu dzisiejszym stają do zawodów: Polska—Japonja, Niemcy—Węgi, Czechosłowacja—Szwajcaria, Austria—Francja. O ile Niemcy pokonają Węgry, wówczas w niedzielę walczyć będą z Polską.

Zwycięzca tego spotkania grać będzie w poniedziałek z Kanadą o mistrzostwo świata.

Proszek i Mydło
Regera
najlepsze!

ZERWANE STOSUNKI

Wobec zerwania stosunków dyplomatycznych Meksyku z Sowietami, poseł meksykański Matti wraz z całym poselstwem wyjechał wczoraj z Moskwy.

W najbliższych dniach opuszcza Moskwa poseł sowiecki Mekaz.

Ś. P. BENEDYKT DYBOWSKI

Onegdaj zmarł we Lwowie śp. prof. dr. Benedykt Dybowski, światowej sławy przyrodnik, b. profesor uniwersytetu lwowskiego honorowy prof. tegoż uniwersytetu, znakomity badacz fauny syberyjskiej, uczestnik powstania 1863 r.

ŚLUB KRÓLEWSKIEJ CÓRKI

Ślub księżniczki Ileany córki królowej rumuńskiej z hrabią Aleksandrem Hochbergiem księciem na Pszczynie, odbędzie się na tychmiast po Wielkiejnocy w Sinaja.

Rząd ma zamiar wnieść do parlamentu projekt ustawy w sprawie posagu księżniczki, który by jej zapewnił środki materialne odpowiednie do jej stanu.

PRZED „POCHODEM GŁODU”

Policja berlińska aresztowała 76 członków partii komunistycznej w chwili, gdy zbierali się w lokalu obradowali nad przeprowadzeniem „pochodu głodu”, który ma się odbyć w dniu jutrzejszym.

GAZETA GDAŃSKA.

Przestała wychodzić w Gdańsku „Danziger Ztg.”, organ liberalny, a natomiast ukazała się w nowej szacie zreorganizowana i powiększona „Gazeta Gdańska”, która zawiera bogaty materiał miejscowy, zwłaszcza o zjazdach robotniczych i towarzystwach polskich w Gdańsku. Dla ludności tutejszej jest to pewnego rodzaju sensacją, gdyż do tychczasowa „Gazeta Gdańska”, zamieszczała wiadomości o życiu polskim w Gdańsku.

PRZEZ RADIO

Niedziela 2. II. 1930 r.

- 10.15 Nabożeństwa
- 12.10 Poranek muzyczny z Filharmonii
- 14.20 Muzyka
- 14.30 „Czem uprawiać rolę” — prof. Stefan Biedrzycki
- 14.50 Muzyka
- 15.00 „Co słyszać, o czym wiedzieć trzeba” Dyr. Szczepan Mędrzecki
- 15.20 Transmisja z Krakowa „Szopka Krakowska”
- 16.00 „O instynkcie u owadów” — Dr. Kazimierz Gajl
- 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych
- 16.40 Odczyt „Narodziny książki” — Dr. A. Bułakowski
- 16.55 Płyty gramofonowe
- 17.40 Koncert popołudniowy orkiestry Policji Państw. pod dyr. A. Sielskiego
- 20.00 Kwadrans literacki „Maciek Fuła” — Dygasińskiego
- 20.15 Koncert wieczorny ork. Polskiego Radja
- 21.45 Słuchowisko z Poznania
- 23.00 Muzyka taneczna z „Oazy”

Skąd tyle nieprawości?

Sprawozdanie posła prof. Rybarskiego z dokonanej w Banku Gospodarstwa Krajowego rewizji na wniosek sejmowej komisji budżetowej i przed nią ogłoszone w dniu 25-go br. cofa nasze wspomnienia chyłymi krokami wstecz, do maja 1926 roku, kiedy to obóz pomajowy rozpoczął hulaśliwą walkę o „sanację moralną”, jak dumnie określili swą przyszłą działalność — jego targowi krzykacze.

Krwawy chrzest majowy spełniony na Palsce, nie wypędził jednak złego ducha nieprawości, — jakim rzekomo była opętana.

Nie wypędził go bat i złorzeczenia Narodowi, nie zniechęciły obelgi na społeczeństwo. Nie było takiej siły w tem czterolecu, która by umiała wpłynąć na nieprawości — i zmusić ją do opuszczenia nas i zczepnięcia. Im więcej przybywało lekarzy i znachorów, tem jawniej ona hulala, tem dobitniej drwiła, tem szybciej przeżuwała się na coraz nowe części organizmu państwowego.

Spółeczeństwo ze zdumieniem poczęło zauważać, że zadawane mu leki pogarszają nadwątłony stan zdrowia, że lekarze jak gdyby świadomie każą mu zażywać dawki, stale potęgujące stan gorączkowy, że im dłużej trwa ta kuracja sanacyjna, tem bardziej organizm państwowy się wycieńcza, a społeczeństwo nasze zupełnie opada z sił żywotnych.

Za tem spostrzeżeniem przyszło w szybkim tempie uświadomienie i zrozumienie metod sanacyjnych a za niemi ocknęły się siły — przytłumione letargiem.

Dziś już bardzo swobodnie i łatwo opinia społeczeństwa włada pamięcią i w wspomnieniach znajduje ważne zapowiedzi — lekarskiego konsylium, które obsiadło organizm Rzplitej.

Przypominając sobie, jak to głoszone hasło: na szubienicę z Dziechowskim, Głabińskim i innymi wybitnymi narodowcami! Potem powołano specjalną komisję do zbadania ich nadużyć a przed oczyma społeczeństwa roztoczono obraz takiej ohydy nadużyć, że ono poprostu oniemiało i nie odzyskało przytomności, kiedy komisja nic nie znalazłszy, została zlikwidowana a pozostały tylko napiętnowania oszczerstwa denuncjatorów, z których dotąd się nie oczyścili — i nigdy nieoczyszczą.

Mówiono o hulankach poselskich przedmajowych, o wesołych budżetach, o trwonieniu państwowych pieniędzy w wesołych libacjach w mieszanym towarzystwie i obiecywano ogłoszenie nazwisk, dat, sum, a kiedy zapytano o szczegóły pytanie przemilczano. — Chciano wytepić nieprawości milczkiem, — tajemniczo, — zagadkowo — wstydliwie.

Zwróciła uwagę ta „wstydliwosc” i poczęto baczniej przyglądać się lekarzom. I z tego co wynikło?

Czem były dotychczasowe obrady sejmowej komisji budżetowej, jeżeli nie jednym wielkiem oskarżeniem metod sanacyjnych we wszystkich środowiskach, w których one działy?

Czem był własny okólnik p. Bartia. o zakazie nocnych hulanków wysokich dygnitarzy w podejrzanych lokalach o zachowaniu się dygnitarzy między ludźmi, o nie trwonieniu drogo opłaconego czasu urzędowania na konspiracyjnie partyjnych konwentyklach restauracyjnych, — jeżeli nie samooskarżeniem brudów, które się zakradły do życia państwowego?

Kto potrafiłby dzisiaj stanąć w obronie takich danych, jak je ogłasza „Szczerbiec” — (nr. 2 z dnia 25 stycznia br.)

Kolumna samochodowa Prezydenta Rzeczypospolitej liczy 22 wozy osobowe (Mark, drogie, bo Paccardy, Cadillaci, Chryslery, — Buicki, Fordy.) — (Kolumna Gen. Insp. Sił Zbrojnych — 50 wozów osobowych (30 róż-

nych typów) Kolumna Dow. Okr. Warsz. liczy 17 samochodów osobowych. Są to ilości i niewątpliwie duże, i niezrozumiałe dla wielu, większe jednak i zrozumiałe zdziwienie budzi przydział osobowy samochodów.

I tak posiada:

P. Piłsudski 5 Cadillaców (jak wiadomo należących do typu najdroższych samochodów) p. Piłsudski 1, Cadillac'a, gen. Konarszewski Lassal'a, gen. Dreszer Hotchkis'a, — gen. Piskor Paccard'a i Tatrę, gen. Fabrycy Paccard'a, gen. Wróblewski Buick'a, — pułk. Wierżwa-Długoszowski Buick'a, pułk. Beck Buick'a, pułk. Hulewicz Chryslera, generał Składkowski Chryslera, gen. Rydz Smigły Tatrę i t. d.

Przeciętnie takie auto kosztuje 5—6000 dolarów a dla porównania wystarczy dodać, że Hindenburg, prezydent Rzeszy niemieckiej posiada też „2 auta.

Nie jest zbrodnią posiadać samochody, ale jak zrozumieć taką ich ilość i takie ceny

w czasach, kiedy w kraju aż skwierczy bieda — we wszystkich kątach — i z wszystkich stron.

To też wcale wesołe budżetowanie chociaż nie przypomina czasów przedmajowych kiedy ani tyłu aut urzędowych nie było, ani tak się niemi nie uwijali po kraju i poza krajem, ani tyłu kaw czarnych i herbatek, obiadów galowych, na które idą poważne fundusze dyspozycyjne, o ile przedtem nie znakają po instytucjach „regionalnych”, jak tego dowodzi referat prof. Rybarskiego o gospodarce B. G. K.

Jeżeli więc historycy kiedyś będą porównywali czasy przedmajowe z pomajowymi nie trudno będzie im ustalić przyczyny nieprawości w Polsce.

Możnaby tu śmiało zastosować przysłowie o sanacji:

„Lekarzu, ulecz siebie” — a Polska zdrowi się po tobie!!!

St. B.

Gen. Kutiepow

Zycie i czyny zaginionego „a la Zagorski” wodza rosyjskiej emigracji

Wiadomość o tajemniczym zaginięciu gen. Aleksandra Kutiepowa w Paryżu wywarła wielkie i przynębiające wrażenie w kolonii rosyjskiej w Warszawie. Kolonja ta przekonana jest, iż gen. Kutiepow, który cieszył się opinią nieprzejednanego wroga sowietów i atakowany był ciągle przez prasę bolszewicką, padł ofiarą zamachu ze strony agentów sowieckich we Francji.

W życiu emigracji rosyjskiej odgrywał gen. Kutiepow wybitną rolę. W styczniu r. z. był on powołany przez ks. Mikołaja Mikołajewicza, na kilka dni przed zgonem tegoż, na stanowisko przewodniczącego rosyjskich związków wojskowych na obczyźnie, organizacji, która skupia w swych szeregach przeszło 300 tysięcy b. oficerów i żołnierzy carskiej armji i rosyjskich formacji przeciwbolszewickich. Jako kierownik tych związków, stał się gen. Kutiepow jednocześnie sztandarowym człowiekiem wielkiego odłamu emigracji rosyjskiej, poczynając od tej części emigracji monarchistycznej, która nie uznaje praw w. ks. Cyryla Włodzimierzowicza do tronu rosyjskiego, i kończąc na ugrupowaniach republikańskich, zgrupowanych dokłaparyskiego pisma „Borba za Rossiju”. Podstawą wpływów gen. Kutiepowa wśród emigracji rosyjskiej była wszakże osobista jego popularność wśród b. rosyjskich wojskowych i uczestników wojny domowej w Rosji. Popularność ta datowała się od czasu, gdy gen. Kutiepow, jako pułkownik, wstąpił

do szeregów armji na czołowe stanowiska, dając dowody energii zdecydowanej woli i osobistej waleczności. W okresie obrony półwyspu Krymskiego przez gen. Wrangla stał gen. Kutiepow na uboczu, lecz po klęsce Wrangla był mianowany przez niego komendantem obozu w Galipoli. W obozach tych skupiły się rozbitki armji Wrangla w liczbie kilkuset tysięcy ludzi. Gen. Kutiepow potrafił z tej zdeorganizowanej i częściowo zdemoralizowanej masy ludzkiej stworzyć karne oddziały, które następnie rozproszyły się na emigracji według określonego planu, częściowo zaś istnieją w dalszym ciągu, zachowując dyscyplinę wojskową, w Jugosławji, w Rumunji, na Węgrzech i na południu Francji. Po zgonie gen. Wrangla stał się gen. Kutiepow najbliższym współpracownikiem w. ks. Mikołajewicza, po którego śmierci objął czołowe stanowisko na emigracji.

Bolszewicy nienawidzili gen. Kutiepowa przede wszystkim dlatego, iż był promotorem walki, jaką prowadziły przeciwko ustrojowi sowieckiemu na terytorjum Rosji rozmaite terrorystyczne organizacje, złożone z b. uczestników ruchu „białego”. Prasa sowiecka niejednokrotnie łączyła nazwisko gen. Kutiepowa z szeregiem zamachów terrorystycznych na terytorjum Rosji. Wobec tego nabiera cech prawdopodobieństwa obawa iż gen. Kutiepow stać się mógł ofiarą zemsty ze strony agentów sowieckich.

W 40 rocznicę urodzin och nows jano

W r. b. projektowany jest drugi ogólnopolski zjazd nauczyciel — polonistów.

Zjazd ma się odbyć w czerwcu w związku z obchodem ku uczczeniu 400-iej rocznicy urodzin Kochanowskiego i będzie poświęcony wyłącznie zagadnieniom programu i metody nauczania języka polskiego.

Bazylika morska w Gdyni

Niezdługo stanąć ma w Gdyni nowy kościół, przystosowany do potrzeb wznoszącej wciąż ludności miasta. Na rozpisany konkurs nadesłali architekci polscy kilkanaście projektów.

„Bó um emy-bić będziemy“

Echa przemówień w Wielkich Mostach na sali sądowej
Napad sanacyjnego dziennikarza na ucziwego kolegę

W sądzie grodzkim w Warszawie odbywała się przez 8 godzin rozprawa przeciwko redaktorowi „Rzeczypospolitej“ o artykuły w głośnej sprawie przemówienia komendanta policji Maleszewskiego na bankiecie w Mostach Wielkich. Na rozprawę przybyło wielu dygnitarzy państwowych, a m. in. był obecny płk. Głogowski, szef kancelarii wojskowej prezydenta, jako przedstawiciel Prezydenta Rzplitej.

Pozatem byli obecni b. ministrowie Składkowski i Moraczewski, generał Tessaro, dowódca KOP. wojewodowie Nakonecznikow, Gołuchowski, Moszyński i Piłcki oraz szeregi wyższych urzędników policyjnych i ministerjalnych.

W czasie składania zeznań, płk. Maleszewski wydobyl numer „Gazety Warszawskiej“ z dn. 20 bm., pokazał na nekrolog umieszczony przez rodzinę Eligjusza Niewiadomskiego, zawiadamiająca o nabożeństwie żałobnym za jego duszę, podarł gazetę w obliczu sądu, rzucił ją na ziemię i zaczął deptać co nie wywołało żadnej uwagi sądu.

W dalszym ciągu rozprawy nastąpiła

konfrontacja świadka Franciszka Banasiaka współpracownika „Polski Zbrojnej“ z członkiem redakcji, Kurjera Warszawskiego, Juljanem Podoskim, którego dostawiono do sądu, chorego z łózka, przez dwóch policjantów.

Redaktor Podoski zeznał, że słyszał słowa „bić umiemy i bić będziemy“, wypowiedziane przez płk. Maleszewskiego, natomiast świadek Banasiak oświadczył, że Podoski nie robił żadnych notatek, więc nie może się na nie powoływać. Na to świadek Podoski orzekł, że Banasiak mówi nieprawdę, ponieważ na bankiecie był w takim stanie, że nie wiele może pamiętać.

Po zwolnieniu obu świadków, Banasiak rzucił się na Podoskiego, uderzając go pięścią w głowę. Obecni rozłączyli ich, a prokurator polecił aresztować Banasiaka, którego później jednak zwolniono.

Redaktora „Rzeczypospolitej“ skazano na 1000 zł. grzywny i miesiąc aresztu. Redaktor Podoski, jak się dowiadujemy, wystąpił przeciwko red. Banasiakowi na drogę honorową.

Potworna zbrodnia na plebanji Zamordowanie ks. dziekana Ludwika Robowskiego i zrabowanie jego oszczędności

W piątek o świcie ludność miasteczka Sodki pod Wyżyskiem na Pomorzu zaalarmowana została biciem na trwogę we wszystkie dzwony kościelne.

Kto żyw, pospieszyl w stronę starej świątyni.

Tam dowiedziano się, że umiłowany i szanowany przez wszystkich miejscowych proboszcz ks. dziekan Ludwik Robowski został zamordowany w nocy przez nieznaną bandytów, którzy, zamordowawszy księdza, obrabowali plebanję.

Według informacji, zebranych na miejscu, straszny napad miał przebieg następujący. Około godziny 2 w nocy (do tej bowiem godziny na plebanji czuwano) nieznaną bandyci, których prawdopodobnie było dwu, dostali się po drabinie do okna szczytowego a stamtąd bezpośrednio przeszli na korytarz prowadzący do sypialni proboszcza.

Bandyci znali dobrze rozkład domu Na

korytarzu zachowywali się cicho, wiedząc, iż w sąsiednim pokoju, obok sypialni ks. Robowskiego, spi ks. wikariusz, w małym zaś pokoiku koło kuchni — gospodyni.

Napastnicy przyświecali sobie kieszonkową latarką elektryczną. Po wejściu do sypialni księdza proboszcza, bandyci podeszli do biurka, gdzie zwykle przechowywano pieniądze. Na odgłos szmeru ks. Robowski obudził się i, jak świadczy położenie zwłok, usiłował wstać z łózka.

Wówczas jeden z bandytów dał dwa strzały do księdza, zabijając go strzałami w okolice serca. Po dokonaniu morderstwa bandyci rozbili wszystkie szuflady w biurku, szafie i komodzie, książki, papiery, bieliznę, wyrzucano na podłogę. Pieniądze, które były w biurku, padły łupem bandytów.

Bandyci spieszyli się niezwykle. Temu też przypisać należy, iż porzucili na podłodze rewolwer, latarkę, część banknotów i monet srebrnych.

NIE JULJUSZA SŁOWACKIEGO

Mój Testament

czyli
rząd pułkowników się żegna

Żyłem z wami, hulałem no i piłem z wami. Nigdy mi żaden cocktail nie był obojętny. Dziś was rzucam i dalej idę w cień z duchami. A ze złób tu porzucam suty — idę smętny. Nie zostawiłem tutaj żadnego dziedzica. Ani dla moich wskazań, ani dla imienia. Imię moje tak przeszło jako błyskawica i będzie jak dźwięk pustki trwać przez pokolenia.

Lecz wyście mnie znali w podaniach przekazy.

Żem w „Oazie“ gorliwie czcił girlsów urodę. Żem niejedne przepuścił tysięcy trzynaście. Żem pił wszędzie i wszystko byleby nie wode.

Ale kiedyś w „Uwagach Izby rozczytany. Lub w historii wyborów — przyzna kto słachetny.

Żem z nieznanym powodów był tolerowany. I nie z własnych funduszy tak w hulankach świetny.

Niech przyjaciele moi w nocy się zgromadzą. I wszystkie dokumenty spalą w aloeisie. Bo jeszcze je bartłowsy opozycji dadzą. I niejedna się sprawa do prasy rozniesie. Lecz zaklinam niech żywi nie tracą nadzieję. I dla prasy cenzury niech niosą kaganiec. A gdy trzeba, w ministery idą po koleji, jak taksówki rzucane o Glinianek szaniec. Co do mnie, ja zostawiam małą tu družbę. Tych co pomorzą me rządy — pułkowników dumne.

Raid do Biarritz — „odznakę„ za mą wierną służbę.

I zwycięstwa na korcie tenisowym szumne. Kto drugi tak pokornie od złoza się zgodzi. Iść, gdy złób jeszcze pełny prawie? Taka strata!

Być stonikiem majowych kwiatków pełnej łodzi.

I odejść tak ze wstydem na pierwszy świąt baba?

Placówka

Uciekając, nie poszli mordercy tą drogą, którą przyszli, lecz zbiegli wprost przez okno w sypialni Rzecz charakterystyczna, iż strzałów nikt na plebanji nie słyszał.

Zbrodnię dostrzeżono dopiero wtedy, gdy służąca weszła budzić ks. proboszcza.

Niezwłocznie zaalarmowano władzę. Przybyli natychmiast przedstawiciele starostwa i sądownictwa.

Wszystkie powiaty okoliczne rozesłały patrole w pościg za bandytami.

Mimo skrupulatnej obławy z psami policyjnymi na trop zbrodniarzy dotąd nie natrafiono.

FELIETON.

A. S

Arka Noego

Cudowna rzecz jest ta „Arka Noego“, którą wyświetlano w „Lunie“. I co za wspaniałe zakończenie i gęboka sentencja: „Wojen już nie będzie“ — „Człowiek człowiekowi będzie bratem“, — od chwili zakończenia wojny wszechświatowej!

Mój Boże, — że to dopiero trzeba było iść do kina, aby spojrzeć w sobie i w bliźnich tą kolosalną zmianę na lepsze!

Przebież to wszystko naokoło nasi bracia — ludzie, którzy tak samo cierpią jak my, tak samo czują, — tak samo przed wojną kornie chylili głowy przed Złotym Cielcem, — a dzisiaj nawrócili się i jeżeli się korzą, to tylko przed Majestatem Przedwiecznego...

Ze to człowiek jest zawsze głupi i te wielkie prawdy spostrzeżę dopiero, kiedy mu jakiś epichowy łam — jak „Arka Noego“ nie stworzy oczu...

Przy wyjściu z kina, lzy stanęły mi w oczach i gotówem był każdemu bliźniemu rzucić się na szyję.

Przy wychodnem, jakiś wprawdzie z wchodzących współbraci pchnął mnie brutalnie na futrynę drzwi. — Ty ślepaaku jeden za powierzony, wymyślając, wytrzeszczaj gały i patrz, któredy idziesz!

Ale cóż on był winien — on jeszcze nie oglądał wzniosłych zasad wiejących z „Arki Noego“.

Na ulicy, niechcący nadepnąłem jakąś panią, która, biedactwo, aż syknęła z bólu.

— O, siostró! — rzekiem jej — chciej mi wierzyć, że zrobiłem to nie naumyślnie i robaczka nawet nie skrzywdziłbym nietylko kobiety, która jest ideałem i jasnym promieniem na szarej drudze mężczyzny...

Patrzała na mnie coraz więcej zdziwionymi oczyma, a starszy pan, idący z nią, wrzasnął:

— A ty skurczybyku zatracony — donżuanie cardanelski, to nawet nie zwracasz uwagi na obecność męża i zaczepiasz uczciwe

kobiety! Ty huncwocie, kulfonie jeden — ja ci tu pokażę!

Zwiąłem, jak mogłem najprędzej — wzdychając ciężko, że ci biedni ludziska nie rozumiają nowej ery...

W tramwaju z okazji kupna biletu wdałem się w rozmowę z przedstawicielem tej elektrycznej instytucji i pełen chrześcijańskiego umiowania bliźniego zacząłem:

— Eracie mój...

— Nie zwracać mi tu du...żo, płacić za bilet — a po drugie nie jestem tam żaden brat, tylko towarzysz (opłacający regularnie składki) i z byle pierwszym endekiem nie mam żadnego „życzynia“, taka te a taka twoja mać.

I ten biedny człowiek — widać nie był na „Arce Noego“ i nie wie, że się wszystko gruntownie odmieniło i że Złoty Cielec, został dawno zmieciony w potokach krwi wojny wszechświatowej. Teraz braterstwo, wieczny Pokój i koniec.

Troche tylko te gazety... Tam wybudowali krążownik. Tu dwa pancerniki. Siedem

10.000 odbiorników

Z OKAZJI OTWARCIA

7-EJ STACJI NADAWCZEJ W ŁODZI,
WYBUDOWANEJ PRZEZ FIRME MARCONI DLA
POLSKIEGO RADJA, SŁAWIAJĄ

POLSKIE ZAKŁADY MARCONI S. A.

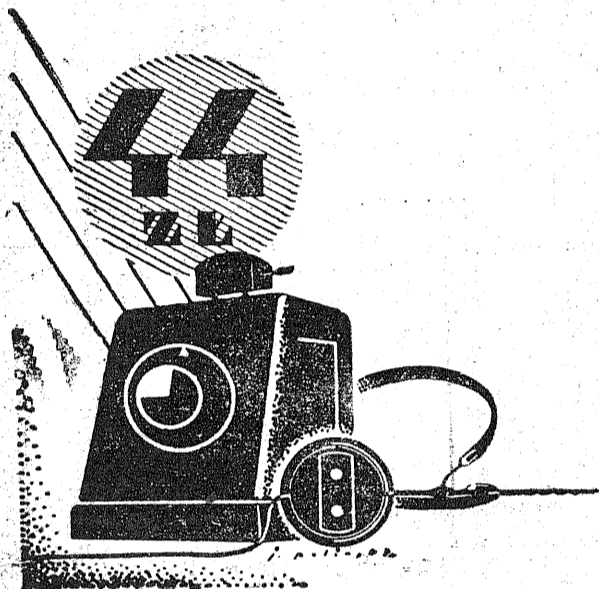
do dyspozycji przyszłym radioabonentom
NOWOCZESNE APARATY DETEKTOROWE
w niezniszczalnych skrzynkach metalowych
i bonifikują przy kupnie

LAMPOWEGO APARATU MARCONIEGO
W CIĄGU DWÓCH LAT
koszta zakupu aparatu detektorowego.

CENA KOMPLETU

(z kryształami, słuchawką, linką antenową
i wtyczkami)

tylko



Dajemy zatem P. T. Publiczności
nasz aparat detektorowy właściwie

GRATIS!

POLSKIE ZAKŁADY MARCONI S. A.

Zamówienia przyjmuje
oddział w Łodzi

FICTRKOWSKA 84

oraz wszystkie poważ-
niejsze firmy radjowe
w kraju

Marconi

„Cudowne pieniądze” rabina I na ciemnocie żydowskiej może zarobić

Jak donosi z Białej Podlaskiej pismo „Podlasiak”, rabin Jakubsohn, po wygłoszeniu odczytu w Białej, wyjechał autobusem do Janowa Podlaskiego, celem powtórzenia odczytu. Gdy przybył na miejsce, zapłacił szoferowi za przejazd stałą cenę — 1 zł. 50 gr. Gdy tę wypłatę ujrzał jeden z miejscowych żydów, uprosił szofera, aby mu odstąpił abinowe pieniądze za — 5 złotych, na co

szofer chętnie się zgodził. Na widok nadjeżdżającego autobusu i wysiadającego rabina, podążyło z różnych stron do szofera kilku jeszcze żydów pobożnych, dopytując się, jakie pieniądze otrzymał za przejazd od rabina. Dowcipny szofer, mając spero bilonu, oddawał chętnie po 1 zł. 50 gr. wzamian za wręczane mu 5-złotówki, a w ten sposób zarobił sporą sumę.

Łodzi podwodnych. Gaz trujący — łyżeczka którego zdolna jest zatruć milion ludzi! Owdzie ustawiono nowe armaty — niosą czterdzieści kilometrów.

Nazajutrz przyszedł sekwestrator i zajął mi meble.

— O panie szlachetny — rzekłem, poco wzajem się gnębimy. Wszak sam pan czuje, że przyszła nowa era, miłości, wzajemnej tolerancji...

— A tak przyszedł istotnie nowy okólnik Ministerstwa Skarbu, żeby energiczniej ścigać zaległości i dlatego nie mogę później naznaczyć licytacji jak za dwa tygodnie. Podpisz no pan lepiej protokulik, bo ja tu nie mam czasu słuchać pańskiego pitwolenia. — Koszty egzekucji 5 złotych 65 groszy...

Wieczorem odwiedził mnie pan Menahelem Taubenszlag i zapytał: — Ny — co będzie z ten protest? Czy mam koniecznie iść do komornik?

— Panie Taubenszlag, przecież pan wie obrze, że Złoty Cielec runął, zapadł się w

gruzy — od wojny wszechświatowej wszystko się zmieniło...

— Oj, pan ma recht, wszystko się zmieniło! Wtedy rubel — to był rubel! — Można było robić za dwadzieścia procenty na rok. Teraz i pięćdziesiąt mało, bo nic tylko protesty, klauzule, klauzule i protesty.

— Widzę, że pan nie był na „Arce Noego” — rzekłem ze smutkiem w głosie i nie wie pan, że teraz inne czasy, że ludzie nie powinni siebie gnębić wzajemnie...

— Uj inne są czasy, inne ludzie to jest prawda. A stein gesugt.

— Ale co ma arka Noego — do protest? Albo pan płaci — albo klauzule? Szkoda powiedzieć dwa słowa!

Mój Boże, jak ci ludzie nie rozumieją, że inne są teraz czasy, epoka miłości bliźniego, że nieetycznie jest wyciskać bliźniego, jak cytrynę.

Wieczorem w cyrku popisował się siłacz, który łamał podkowy i przerywał łańcuchy. Wreszcie wziął cytrynę i ścisnął ją tak moc-

Na Ziemiach Polskich

Ortografia żydowskich komunistów

W związku z obchodem „tygodnia trzech L” (Lenina, Liebknechta i Róży Luksemburg) agenci komunistyczni ujawnili w całej Polsce ożywioną działalność, która jednakowoż skończyła się zupełnym fiaskiem. Ostatnio wystąpili w Siedlcach, gdzie na drutach telefon. zawieszono czerwone plachty bolszewickie. Dokonał tego 18-letni żydek, Uszer Żelazny. Na uwagę zasługują umieszczone na nich napisy, świadczące o poziomie umysłowym komunistów:

„Cieść Wódcy buchaterów Lenina, Liebknechta i Luksemburga (?) ZMK. w Siedlcach”

i „Cześć Buchaterów Luksenburg, Lypknight i Lenyna KPP. w Siedlcach”.

Dzieci XX wieku

W szkole powszechnej św. Anny we Lwowie, 14-letni uczeń 6 klasy szkoły powszechnej, Zbigniew Fiszel, zastrzelił z brzoźwina ucznia 7-ej klasy tej szkoły Leszka Rabę.

Raba, trafiony w prawą pierś, skonał na miejscu. Morderstwo popełnione zostało z zemsty na tle wybryków szkolnych między kolegami.

Tragiczna ta zbrodnia, której psychiczne podłoże narazie nie jest jeszcze wyjaśnione, wywołała w mieście ogromne wrażenie.

Dziwo natury

W gminie Daleszczyce pow. kieleckiego wieśniaczka Jaworska powiła noworodka płci męskiej o 4-ch rękach i 4-ch nogach. Noworodek natychmiast po urodzeniu zmarł. Okaz przesłany ma być do kliniki uniwersyteckiej w Krakowie.

Tęcza nad Zawierciem

Jak nam donoszą z Zawiercia, mieszkańcy miasta zaobserwowali tam onegdaj po południu wspaniałą tęczę w zachodniej stronie nieba.

no iż wygniół cały sok, poczem obwieścił, że każdemu, kto by wycisnął jeszcze choć kroplę z tej cytryny, otrzyma nagrodę sto złotych. — Znalazło się kilku, próbowali — nie wycisnęli ani kropli.

Wtedy wstał niepozorny starszy pan, skromnie ubrany i powiedział:

— Dajcie, ja spróbuję! I o dziwo z cytryny wyleciała jedna kropla, druga, piąta i dziesiąta...

Konsternacja była ogólna, wypłacono mu nagrodę, a siłacz zapytał, zainteresowany:

Pan musi chyba codziennie trenować? — Czem się pan zajmuje? Czy występuje pan też może w cyrku?

— Nie odparł, skromnie ubrany pan. — Nie trenuje wcale. Ja testem tylko Naczelnikiem miejscowego Urzędu Skarbowego...

Autor scenariusza „Arki Noego” — najwidoczniej źle zgłębił historycznie opracowany temat i nie wiedział, że między szeparami jego okrętu przemyciły się ananasy, które w niwecz obróca wszystkie jego ideały.

A. S.

LITERATURA I SZTUKA

Wywiad z autorem „Człowieka niewidzialnego”

Wells o sobie i swej twórczości

Pewien dziennikarz angielski zwrócił się niedawno do znakomitego pisarza H. S. Wellsa, którego fantastyczne powieści cieszą się sławą światową, z prośbą o wywiad.

— Jakie wykształcenie otrzymał pan? — zapytał dziennikarz.

— Mając lat trzynaście, musiałem szkołę opuścić, gdyż ojciec mój zbankrutował. Oddano mnie do sklepu. — Życie moje wówczas było bardzo ciężkie. Nie będę panu malował wszystkich szczegółów tej epoki życiowej. Zaznaczę tylko, że doprowadziłem do tego, że mogłem zapisać się do Kemsington Royal College of Science na wydział filozoficzny.

— Czy to prawda, że zajmował się pan przez dłuższy czas dziennikarstwem?

— Tak. Już jako młody chłopak redagowałem w szkole mały dzienniczek. Lubilem zawsze bardzo zawód dziennikarski. Ma się pod palcami nie jako bujne, kłębiące się życie... Jest w tem dziwna, wyjątkowa rozkosz! Jako uczeń uniwersytetu redagowałem t. zw. „School-Magazin“, a gdy doszedłem do lat 24, zacząłem pisywać poważne artykuły polityczne.

— Kiedy ukazała się pierwsza pańska książka?

— Miałem wówczas lat 29. Książka nazywała się „The Machine“ i była wyborem moich najlepszych artykułów.

— Co sądzi pan o literaturze amerykańskiej?

— Nie mogę oddzielić jej od literatury angielskiej; obie posługują się tym samym językiem i czerpią soki życiowe z tej samej gleby.

— Proszę mi coś powiedzieć o swej twórczości!

— Nowoczesnemu autorowi kładą się pod nogi liczne trudności. Nie jest tak łatwo — jak się zdaje — znaleźć odpowiedni temat. A to przy tworzeniu rzeczy najważniejsze. Zwłaszcza przy typie mojej twórczości, w której temat odgrywa rolę decydującą.

— Kogo pan uważa za najlepszego pisarza angielskiego?

— Szekspira!

— Pan żartuje! Mam na myśli współczesnych

— Wśród współczesnych Anglików najlepszą prozą pisze Bern. Shaw. Wśród autorów zagranicznych podoba mi się najlepiej Knut Hamsun.

— Jakie są pańskie plany literackie?

— Mogę panu powiedzieć tylko tyle, że zamierzam napisać dużą powieść społeczną, o najnowszych formach współżycia socjalnego — formach idealnych, a więc dotychczas nie wprowadzonych w życie... Sądzę, że temat jest interesujący, nieprawdaż? Poza tem mam jeszcze inne plany, lecz są one jeszcze nie skryształowane, wolę więc narazie o nich nie mówić

Teatr bez aktorów

Oryginalne metody rzymskiego dyrektora teatru

Teatr bez aktorów? — Nie, mówiąc dokładnie, tylko teatr — bez zawodowych aktorów powstał obecnie w Rzymie. Założycielem jego jest niejaki Bragalja.

W teatrze Bragalji „Degli Indipendenti“ nie chodzi o treść sztuki. — Wszystkiem są w nim wykonawcy a raczej ekscentryczny dyrektor, będący duszą teatru. Bragalja uważa że i aktorów, tak samo jak autorów, należy szukać wśród ludzi innego zawodu. Znajduje swych wykonawców — i to zupełnie przypadkowo.

Gdy mu się wyda, że dany osobnik nadaje się na scenę, kształci go wieczorami we własnej szkole, prowadzonej przy teatrze. — Dyletanci ze szkoły Bragalji poruszają się na scenie z wielką swobodą, co niezaprzeczenie przypisać należy temu, że Włosi i w życiu codziennem mają w sobie coś z aktorów. — Bragalja stara się o to, by poszczególne postaci sceniczne były odtwarzane przez ludzi, którzy wskazani przez autora zawód wyko-

nuje również w życiu. O ile chodzi o mężczyznę, siły są przeważnie dobre ze względu na wielki wybór. Natomiast z rolami kobiecymi jest większy kłopot, gdyż przy panującej we Włoszech surowości obyczajów, dyrektor nie może nawet marzyć o tem, — aby kobieta towarzyska — pokazała się na scenie.

Przedstawienia teatru Bragalji odbywają się w byłych termach Septimusa — Severa i gromadzą liczne zastępy rzymskiej inteligencji.

Teatr Bragalji wystawił jako ostatnią nowość trzyaktową komedię Paladinaiego „Labyrinth“.

Paladini jest architektem, a Bragalja uważa, że ma lepsze pióro niż niejeden pisarz zawodowy. Sztuka ta wywołała zdania bardzo podzielone, ale skupiła na sobie bardzo znaczne zainteresowanie.

Kronika literacka

Konkurs na prace naukowe

Instytut Pedagogiczny w Katowicach ogłosił konkurs na pracę naukową z zakresu metodyki geografii na temat „Dydaktyczne zalety i braki kreskowej i wartwicowej metody obrazowania terenu“.

Praca, nie przekraczająca 2 arkusze druku, winna być oparta głównie na doświadczeniach metodyczno-dydaktycznych.

Termin składania upływa z dniem 1 października 1930 roku.

Praca uznana za najlepszą zostanie wynagrodzona kwotą 300 zł. druga nagroda wynosi 100 zł. Dyrekcja Instytutu zastrzega sobie prawo druku wszelkich prac nadesłanych. Prace zakwalifikowane do druku będą honorowane, niezależnie od ewentualnej nagrody.

Teatr polski w Chicago

Z inicjatywy znanego z tournée po Stanach Zjednoczonych na czele polskiego teatru objazdowego Romualda Gantkowskiego, polski zespół dramatyczny w Chicago został obecnie zreorganizowany w kierunku stworzenia zespołu godnej półmilionowej Polonii chicagowskiej placówki artystycznej.

Ustalony na najbliższą przyszłość repertuar obejmuje: „Uśmiech losu“ Perzyńskiego, „Judasza“ Roztworowskiego i „Kordjana“, Słowackiego. Reżyserję i ogólne kierownictwo objął Romuald Gantkowski. W skład zespołu wchodzi pani Opieńska, Łyżerkówna i Lichowska, oraz panowie Majewski, Sowiński, Marski i Kajkowski.

Teatr - Narodowy

Z inicjatywy grona miejscowych milionerów ma w krótkce powstać w Cleveland, w Stanach Zjednoczonych, t. zw. „Teatr Narodów“, który byłby jedyną tego rodzaju imprezą teatralną na całym świecie.

„Teatr Narodów“ miałby za zadanie wystawianie najcenniejszych utworów dramatycznych wszystkich narodów, których przedstawiciele zamieszkują w Cleveland, przyczem utwory te grane byłyby w językach oryginału.

Gdyby ta, oryginalnie pomyslna impreza została zrealizowana, na scenie „Teatru Narodów“ byłyby wystawiane również i najcenniejsze utwory polskiej literatury dramatycznej.

Fotografia - sztuka

Czy fotografia jest sztuką? Pod tem hasłem rozwija się obecnie w Paryżu bogata gałąź nowej sztuki, polegającej na grupowaniu gry światła i cieni oraz dobieieraniu przedmiotów artystycznych w fotografii.

Sztuka ta zapoczątkowana przez słynnego już dziś Man Raya, liczy obecnie wielu artystów, z których najwybitniejsi są Germaine Krull, Eli Lotar i inni. Wszyscy oni czerpią swe motywy z tej najbogatszej skarbnicy sztuki z życia codziennego.

Wystaw - medali

W Paryżu odbyła się ciekawa wystawa rozmaitych zagranicznych medali. Można było tam oglądać posiadające wielką artystyczną wartość medale japońskie, włoskie, niemieckie, francuskie — stare i nowe. Do szczególnie ciekawych należał medal zrobiony z okazji 700 lecia św. Franciszka z Assyżu i przedstawiający profil Świętego, opatrzony stylizowanym napisem.

WIEDZA I TECHNIKA

Mebie we współczesnym przemyśle

Stal przezroczysta

W Berlinie odbywała się niedawno wystawa używanych we współczesnym przemyśle. Wśród wielu ciekawych eksponatów, przedstawiających różne stadia obróbki metali, niezaprzeczeniem najciekawszym był jeden. Stal przezroczysta. — Jakkolwiek zdaje się to brzmieć paradoksalnie, stal taka istnieje a wynalazcą jej jest prof. K. Mueller.

Dzięki temu wynalazkowi stal może być walcowana w blaszki o grubości kilku milionowych części cała i staje się wtedy tak przezroczysta, jak szkło. Nawet słabe promienie „alfa“ przechodzą swobodnie przez podobne płytki. Grubość płytek jest tak niska, iż niemożna być bezpośrednio zmierzona zapomocą żednego ze znanych sposobów, zostaje jedynie określona na zasadzie ciężaru

gatunkowego blaszek.

Jednocześnie, najtwardza stal przy takiej grubości staje się nadzwyczaj elastyczna. Dodać należy że płytki przezroczystej stali są przygotowane z matematyczną ścisłością wszędzie co do jednakowej grubości, a poza to są jakościowo jednakowe, bez brzków i wad powierzchni.

Wogóle, stal przy tej idealnej nawet cienkości zachowuje wszystkie własności a zyskuje nową, to jest zupełną przezroczystość. Stal zatem w tym stanie przepuszcza promienie świetlne katodowe, roentgenowskie i radioaktywne dając równocześnie magnetyzować się.

Przewodnictwo jej cieplne jest ograniczone.

Aeronautyka w przyszłości

Ford spopularyzuje lotnictwo

Jak wiadomo, Ford od pewnego czasu przystąpił do masowej fabrykacji samolotów własnego typu i zamierza tę fabrykację prowadzić z takim samym rozmachem, jak obecną milionową produkcję samochodów.

Niezwykle interesujące są opinie, jakie w tej sprawie wypowiedział niedawno inżynier W. B. Stout, główny instruktor samolotów Forda. „Za dwa lata — powiedział Stout — każdy to tylko potrafi chodzić nie zataczając się, i nie miewa napadów epilepsji, będzie mógł po kilkugodzinnej nauce latać aeroplanem, nabytym dla własnego użytku“.

„Najdalej za pięć lat budowane będą aeroplany pasażerskie, w których pilot będzie odgrywał taką mniej więcej rolę, jak motornik czy tramwajowy“.

„Inżynierowie pracują obecnie nad udoskonaleniem gyroskopowego mechanizmu, do nadawania równowagi aeroplanowi. Pilot aeroplanu, zaopatrzonego w podobny mechanizm, po wzniesieniu się w powietrze, nastawi aparaty sterowe na potrzebny kierunek i wysokość, po osiągnięciu której bę-

dzie mógł opuścić swe miejsce, aby zająć się skontrolowaniem biletów pasażerów oraz dopilnowaniem, aby pasażerowie mieli możliwie przyjemną i wygodną podróż. Mechanizm gyroskopowy będzie utrzymywał aeroplan w równowadze bez względu na wszelkie możliwe kierunki wiatru i t. zw. „korkociągi“.

„Upraszczenie sposobów kierowania aeroplanem tak szybko postępuje naprzód, że każdy będzie mógł w przeciągu paru zaledwie godzin nauczyć się pilotowania“.

„Za trzy lata najdalej wszystkie aeroplany obecnych typów okażą się przestarzałymi wobec radykalnych zmian, jakie zajdą w budowie aeroplanów. Ogromna ilość kapitału, ulokowanego obecnie w fabrykach aeroplanów, może okazać się zmarnowaną, o stworzy się natomiast pole do ulokowania jeszcze większej ilości kapitału w aeroplanach nowego typu, które niewątpliwie w niedalekiej, już przyszłości będą produkowane milionami i staną się dostępne dla każdego“.

OSUSZENIE MORZA ŚRODZIEMNEGO

Pomysł inżynierów francuskich

Inżynierowie francuscy propagują obecnie bardzo wytrwale budowę tam, któreby zamknęły dostęp do morza Śródziemnego wodom z Atlantyku i morza Czarnego. Gdy to nastąpi, chcieliby projektodawcy pociąć Saharę wielu kanałami idącymi do morza Śródziemnego. W kanały te wlaćby się rocznie po 4000 metrów kubicznych wody, któraby użyźniała Saharę. W ten sposób nastąpiłoby użyźnienie około 1,500,000 mil. kwadratowych ang. ziemi i... skutkiem wyczerpywania się wody z morza Śródziemnego uzyskałoby się ziemię dziś morzem zalaną. To, byłaby druga korzyść imprezy. Nawiasem mówiąc, chociaż jest ona prawdopodobna ale niemal niewykonalna, gdyż bę-

dzie przede wszystkim bardzo kosztowa. Po zatem, wątpliwe jest, czy państwa całego może nawet świata, a w każdym razie, Europy, zgodzą się na zmianę kontyngentu jaką przyniosłoby wykonanie tego planu.

Zdumiewające jest, że z bardzo podobnym planem wystąpił równocześnie monachijski budowniczy Soergel (o którym pisaliśmy 8. 12 1929 roku). Tylko, że on chciałby głównie zdobyć nowe możliwości produkowania energii elektrycznej, którą oblicza na 60 milionów K. M. i oraz przysporzyć Europie 700 milionów metrów kwadratowych nowej ziemi, nie troszcząc się naturalnie o Saharę francuską.

Kronika techniczna

Nowe dzieło

Mimo Ligi Narodów i propagandy pacyfistycznej, wynalezienie w zakresie techniki wojennej nietylko nie spoczywa ale, fabrykuje wciąż nowe curiosa. Ostatnio zbudowano w Ameryce dzieło, którego zasięg przekracza 40 km. i rozbija jeszcze w tej odległości, płyty pancerne grubości 400 mm.

Ulepszenie papierosów

Amerykańskie Bureau of Standards w Waszyngtonie zaopiniowało nowy typ zapalek i papierosów, które powinny uniemożliwić tak częste dziś rozszerzanie się pożarów skutkiem porzucenia niedogaszonych zapalek i papierosów.

Nowe zapalki i część ustników w papierosach będą odąd impregnowane na drzewku od 15 mm licząc od główki, zaś ustniki na przestrzeni 20 lub 25 mm licząc od miejsca, gdzie kończy się tytoń, a rozpoczyna ustnik.

Przedmioty nakrapiane metalem

Pisma szwajcarskie donoszą, iż uczone zurychski dr. Schoop, który wynalazł system nakrapiania przedmiotów metalem z pomocą, silnie zgęszczonego gazu, zdołał system swój tak wydoskonalić, iż będzie można penikład galwanizować banknoty.

Stanie się to zaś w ten sposób, że papier, który ma służyć do druku banknotów poprzednio będzie nakrapiany metalem. Proceder ten w niczem nie zmieni giętkości banknotu, nada mu natomiast wielką trwałość a umożliwi także czyszczenie banknotów bez najmniejszego uszkodzenia.

Z pomocą szablonów będzie można ten papier banknotowy także zaopatrzyć w zametalizowane znaki wodne.

Papier z odpadków garbarskich

Chemik rosyjski W. Nerechskij ogłasza że spożył papier pakunkowy z odpadków drzewnych i skórnych, jakie powstają w toku procesu garbowania skóry. Sposobu przyrządzenia tej masy Nerechskij nie podaje, więc trudno zorientować się wartości jego pomysłu. Gdyby jednak metoda ta okazała się realna, — dla krajów, w których istnieją liczniejsze zakłady garbarskie (a więc i dla nas) miałyby duże znaczenie możliwość wyzyskania odpadków dotychczas bezużytecznie wyrzucanych.

Masa papierowa z chwastów

Chemik Dosner miał wynaleźć sposób przerabiania rosnących masowo w dorzecach Nilu chwastów bagiennych na masę papierową.

System przeróbki jest dotychczas również tajemnicą Dosnera



REKLAMA TO POTĘGA

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Walka o miliony

Naokoło testamentu multimilionera berlińskiego Loeskego

Sensacyjna walka o dziedzictwo po jednym z najbogatszych ludzi w Niemczech aprząta obecnie uwagę towarzystwa berlińskiego.

Niedawno zmarł berliński multimilioner Albert Loeske, który posiadał 70 do 80 milionów w majątku. Był nie tylko właścicielem brzymskiego jubilerskiego magazynu, ale należały do niego obszerne posiadłości ziemskie. Posiadał on ponadto aż 30 domów na Kurfürstendarum, kopalnię ropy w Rumunii, oraz w Szwajcarii fabrykę zegarków.

W swym testamencie wydziedziczył on zupełnie swych ubogich krewnych, a majątek zapisał na rzecz dwóch kobiet, pani Blaustein i pani Oppenheim. Gdy krewni dowiedzieli się o wydziedziczeniu, zakwestjonowali znaczenie testamentu...

Pierwsza rozprawa w tym ciekawym i emocjonującym procesie odbędzie się 7 lutego.

Budzi ona tem większe zainteresowanie że ostatnie lata milionera miały charakter bardzo romantyczny.

Obie kobiety starały się zupełnie izolować Loeskego, naprzemian stale mu towarzyszyły, tak, że nikt bez ich wiedzy nie mógł z nim się komunikować. Obie już za życia otrzymały podarki, milionowej wartości...

Należy dodać, że Loeske za życia wobec swych krewnych wcale nie okazywał twardego serca. Wogóle rozdawał on znaczne sumy na cele filantropijne i humanitarne. Przrzekł on również krewnym, że w testamencie o nich nie zapomni. Tem dziwniejszą wydać się musi osnowa testamentu. Kto wie czy milioner nie padł ofiarą zbrodni, to też prawdopodobnie zostanie zarządza ekshumacja jego zwłok.

DZIWOŁĄG BIUROKRACJI

Kapitan statku ratowniczego zapłaci 500 fran. Kary za ratowanie tonących

Kilka tygodni temu, kiedy na zachodnim wybrzeżu Francji szalały bez przerwy burze morskie, kiedy okręty dziesiątkami szły na dno, a tysiące ludzi było zagrożonych przez fale morskie, w Breście, wielkim porcie francuskim, wstąpił się szczególnie jeden statek ratowniczy, „Iroise“, który spieczył tonącym na pomoc z narażeniem życia swojej załogi, ilekroć telegraf bez drutu przysłał rozpaczliwy sygnał S.O.S. z morza. Statek ten zyskał sobie nawet chlubne przewisko u ludności „Okrętu huraganu“.

Otóż pewnego dnia właśnie kiedy huragan najgwałtowniej szalał, w radio odezwało się znowu rozpaczliwe wołanie. Kapitan statku „Iroise“, pan Malbert wydał rozkaz natychmiastowego wypłynięcia i postanowił ze sobą zabrać nową linę do holowania zagrożonego okrętu.

Nieszczęście jednak chciało, że lina ta

była sprowadzona z Anglii, a wprawdzie było już opłacone, jednakże trzeba było jeszcze spisać pewien protokół i podpisać pewne dokumenty, w którym to celu, właśnie w owej chwili, zjawił się urzędnik celny.

Kapitan Malbert poprosił go, ażeby przyszedł później, oświadczając, że niema czasu na biurokratyczne pisaniny, kiedy ludzie giną na morzu, ale obrażony urzędnik zrobił na niego doniesienie, że zabrał ze sobą linę, nie uwolnioną jeszcze od aresztu celnego, a sprawa skończyła się ukaraniem kapitana Malberta grzywną 500 franków.

Kiedy wiadomość o tem dotarła do publiczności, powstało tak wielkie oburzenie, że w sprawę wniósł się minister skarbu, Cheron, zażądał z Brestu wyjaśnień i jest nadzieja, że kapitan Malbert przeciw nie poniesie kary za to, iż mu było śpieszno ratować tonących ludzi.

Pułkownik - kapłanem

Rzadka uroczystość w Wiedniu

W czerwcu, lub lipcu, tego roku, arcybiskup wiedeński, kardynał dr. Piffel dokonał osobliwego wyświęcenia na księdza. Niedługo przed uroczystością ukończy 5-letnie studia teologiczne i poskłada wszystkie egzaminy, człowiek już obecnie 70-letni, który w dodatku był dotychczas austriackim pułkownikiem.

Przed 5 ciu laty, w kancelarii arcybiskupiej w Wiedniu, zjawił się ów pułkownik nazwiskiem R. Richter i prosił ażeby mu pozwolono wstąpić do seminarjum duchownego. po mimo że przekroczył 60 lat życia.

Pułkownik Richter przybył w austriacko-węgierskiej armii całą wojnę, zdobył liczne odznaczenia za waleczność, a po przewrocie został emerytowany jako zbyt stary do dalszego służenia.

Jednakże pułkownik Richter sam już nie chciał nadal być oficerem, gdyż jeszcze podczas wojny powziął mocne postanowienie wstąpienia do stanu duchownego.

Pierwsze lata powojenne poświęcił studjowaniu języka łacińskiego i greckiego i wogóle przygotowaniu się do uniwersytetu, a po nieważ wszystkie inne jego warunki odpowiadały przepisom, więc za pozwoleniem papieskim przyjęto go do seminarjum teologicznego, gdzie się poddał z ochotą i z wielką surową dyscypliną i klauzurą, a następnie poświęcił się z takim zapałem, że uczcił się wzorowego kleryka i już z nadchodzącą wiosną złożył ostatnie egzamina.

Historyczny pałac królów angielskich

Odbывała się w Londynie konferencja międzynarodowa w sprawie rozbrojenia na morzach — w pałacu historycznym St. James, od którego dwór londyński otrzymał swą nazwę.

Z pierwotnego jednak pałacu, który król angielski Henryk VIII kazał sobie wznosić w 1532 r. na miejscu znajdującego się tam szpitala trędowatych, pozostała tylko pewna część reszty bowiem strawił pożar w 1806 r.

Delegaci państw, uczestniczący w konferencji, wkroczywszy w progi pałacu, przechodzą przez podwórze, zwane „Friary Court (Podwórze bractwa), a następnie wspinają się po wspaniałych schodach, zbudowanych przez sira Christophera Wrena, największego, budowniczego angielskiego, twórcy londyńskiej katedry św. Pawła, do „Trapestry Hall“ t.j. komnaty gobelinowej. Ściany tej komnaty okryte są cennymi gobelinami, przedstawiającymi przygody miłosne Wenus i Marsa, a wykonanymi przez króla Karola I.

W komnacie tej znajduje się także przepiękny kominek, uwieńczony splecionymi głóskami H i A, oznaczającymi Henryka VIII i nieszczęśliwą Annę Boleyn.

Przylegająca do tej komnaty sala konferencyjna była niegdyś salonem królowej Anny.

Barwą główną dekoracji wspaniałych tej wielkiej sali, długości 45, a szerokości 15 metrów, jest soczysta i ciemna czerwień. Posadzkę okrywa duży, również czerwony kobierzec w desenie.

Z jednej ze ścian bocznych sali spoglądając na uczestników konferencji wielka głowa Meduzy.

Na zebrania nieurzędowe członków konferencji służy komnata sąsiednia. Co w niej uderza odrazu, to naturalnej wielkości portret admirała Nelsona.

ZAWSZE PIERWSZY

Nowy nauczyciel szkoły powszechnej na wsi spotyka jednego ze swych uczniów w polu w godzinach nauki. Chcąc zanotować sobie wagarującego zapytuje go:

- Jak się nazywasz?
- A tak samo jak, ojciec...
- Jak więc nazywa się twój ojciec?

A tak samo jak ja?

— No to powiedz jak matka cię nazywa, wołając na obiad.

— E mnię matka na obiad nie woła, zawsze jestem pierwszy ..

Jeszcze

czas krótki trwać będzie nasza wielka wyprzedaż poinwentarzowa, podczas której ceny zostały mocno zredukowane PALTA od Zł. 40, FUIRA od 427.50, UBRANIA od Zł. 80, koszule krawaty, kapelusze, oraz inne artykuły. Jest to okazja, która się nie powtórzy. Zwiedzajcie naszego sklepu

nie jest

obowiązkiem kupna, ale przekonacie się, że podczas naszej wyprzedaży kupujecie się naprawdę tanio i dobrze. Prosimy więc nie zwlekać bo będzie

za późno

HENRY Pfeffer Piotrkowska 111

KRONIKA

KALENDARZYK.

Niedziele 2 lutego — M. B. Grom.

TEATRY

Teatr Miejski — Rzeź.
Teatr Kameralny — Kochanek pani Vidal.
Teatr Popularny — Kociol czarownicy.

WIDOWISKA

Bajka — Miłość księcia Sergjusza.
Casino — Prawo męża.
Palace — Anny szuka męża.
Czary — Niebezpieczny szlak.
Wodewil — Slim.
Odeon — Awantury chińskie.
Grad-Kino — Grzechy ojców.
Luna — Arka Noego.
Mimoza — Ulica grzechu.
Resursa — Zapomniane twarze.
Splendid — Iza Kremer, Colleen Moore.
Zachęta — Sodoma: Gomora.
Corso — Ciemna afera.
Reduta — Jad pokusy miłosnej.
Capitol — Księżna Tarakowa.

Wiedomości bieżące

DYŻURY APTEK

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), M. Müllera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiej (Aleksandrowska 37), L. Jankielewicz (Stary Rynek 9). (p)

Osobiste

Lodzianin p. dr. Armand Akerberg zdał egzamin z wynikiem „dobrym“ na notariusza przed komisją egzaminacyjną przy Sądzie Okręgowym w Radomiu.

Zwierzyńiec w Helenowie

Zwierzyńiec rozlokowany w Helenowie w dalszym ciągu cieszy się dużym zupełnie zasłużonym powodzeniem. Pogłoski kursujące po świecie o chorobie papuziej w niczym nie uszczupliły frekwencji gdyż wiadomo, że papugi ze zwierzyńca łódzkiego należą do starego transportu i były wielokrotnie przez lekarzy badane i zarejestrowane jako absolutnie zdrowe.

Kronika policyjna

Samobójstwo Łupca łódzkiego

W Sosnowcu popełnił zamach samobójczy, wyskakując z IV piętra hotelu „Continental“ kupiec łódzki Natan Lipszyc, właściciel sklepu konfekcyjnego przy ulicy Piotrkowskiej 128. (p)

Smiertelny upadek ze schodów

W dniu wczorajszym 60-letni dozorca domu (Piotrkowska 28) Tomasz Przybylak, gdy późnym wieczorem wracał do domu, pośliznął się na schodach i spadł z pół piętra tak nieszczęśliwie, że poniósł śmierć na miejscu.

Analogiczny wypadek, który również pociągnął za sobą życie ludzkie, rozegrał się na Aleksandrowskiej 99. Bawił tam z wizytą 40-letni Władysław Wisniewski, zamieszkały przy ulicy Koscielnej 8.

Podczas powrotu, spadł również ze schodów i uderzył głową tak silnie o stopnie, że uległ pęknięciu podstawy czaski i wstrząsowi mózgu.

W stanie agonizującym przewieziono go do szpitala św. Józefa. (p)

Czy decyzja p. ministra Pracy dotycząca drukarni „Rozwój“

Dotyczy również drukarni pisma sanacyjnego?

Swojego czasu Rozwój zatrudniał w zeceraniach kobiety-składaczki, które, wobec tego że wszystkie dzienniki są w nocy przygotowywane na rano, również w nocy pracowały. Przeciwno pracy w nocy kobiet w „Rozwoju“ wystąpił inspektor pracy i polecił firmie natychmiastowe przerwanie nocnej pracy kobiet. „Rozwój“ odwołał się do p. ministra pracy. Dziś otrzymaliśmy decyzję podpisaną przez p. ministra Prystora, w której p. mini-

ster zarządzenie p. inspektora pracy zatwierdza.

W międzyczasie jednak do drukarni „Rozwoju“ został przyjęty wyłącznie personel męski. Kobiety pracujące przedtem w „Rozwoju“ zostały przyjęte do „Hasła“, i tam w nocy pracują do dnia dzisiejszego.

Ciekawem jest czy decyzja p. ministra pracy odnosi się również do pracy nocnej kobiet w drukarniach pism sanacyjnych?

0 1255 więcej

Oto cyfra wzrostu bezrobocia za ubiegły tydzień

Na terenie państwowego urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty) łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki i brzeziński w dniu 1 lutego 1930 r. było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 50284 w tym w samej Łodzi 35.604, w Pabjanicach 4.206, w Zgierzu 3966 w Zdunskiej-Woli 2540, w Tomaszowie-Maz. 2.833, w Konstantynowie 236 w Aleksandrowie 472, w Rudzie Pa-

bjanickiej 367.

Z zasiłków korzystało w ub. tygodniu 28.726 bezrobotnych. W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ub. tygodniu 22.513 bezrobotnych.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 1315 bezrobotnych, otrzymało pracę przez urząd 60, wysłano do pracy 87 zdjęto z ewidencji z innych przyczyn 1441.

Pożar fabryki „Goldmana i Wollmana“

Straty wynoszą 100 tysięcy złotych

Nocy wczorajszej centrala straży pożarnej została zaalarmowana wiadomością o pożarze, jaki wybuchł w fabryce przy ul. Sienkiewicza 74.

Na miejsce pożaru wydelegowano II i III oddział straży. Jak się okazało o godz. 0,30 po północy z przyczyn dotychczas niewyjaśnionych, wszczął się ogień w przedziałni odpadków Wolmana i Goldmana.

W chwili gdy straż przybyła na miejsce cały budynek fabryczny, w którym poza wymienioną przedziałnią mieszczą się jeszcze tkalnia mechaniczna. I. Engla i fabryka wy-

robów jedwabnych Adolfa Kreninga oraz tkalnia jedwabna firmy „Ljon“.

Dopiero po upływie godziny straż zdołała zabezpieczyć wszystkie sąsiadujące budynki i wówczas skoncentrowano całą akcję na budynek fabryczny.

Po trzechgodzinnej usilnej akcji ratunkowej ogień stłumiono. Spaliła się zupełnie przedziałnia Goldmana i Wollmana, w której znajdowały się zapasy surowca jak maszyny gotowe towary łącznej wartości 100 tys. zł. Inne budynki fabryczne nie zostały uszkodzone.

WOJNA KOBIECA W ZDUNSKIEJ WOLI

Bez pracy, zalażą koscielnym o urząd się

Przed paru dniami proboszcz parafii rzymsko katolickiego kościoła w Zdunskiej Woli, zwolnił dotychczasowego organistę, który przez kilkanaście z rzędu lat grywał na organach miejscowego kościoła i prowadził kancelarię.

Jako powód do zwolnienia posłużył proboszczowi fakt, że stary organista zaniedbywał się w obowiązkach, wskutek czego na jego miejsce przyjął młodszego wiekiem organistę. Zmiany te nie podobały się parafianom, a w szczególności kobietom, u których stary organista miał szczególne względy.

Zacietrzewione kobiety, gdy w dniu wczorajszym zjawił się nowy organista i zamierzał objąć swe funkcje, zebrały się gremjalnie na cmentarzu kościelnym, w liczbie około 200 i domagały się przyjęcia z powrotem do pracy starego organisty, nie dopuszcza-

jąc nowego do objęcia czynności.

Mimo to proboszcz nie zgodził się na pozostawienie starego organisty i wprowadził nowego organistę do kościoła.

Wówczas zbuntowane kobiety przeciwstawiły się proboszczowi, nie dopuszczając go do odprawiania nabożeństwa.

Ksiądz zwrócił się do parafian z apelem wyjaśniając im powód usunięcia starego organisty, lecz gdy nawet wezwanie to nie poskutkowało i kobiety przybierały coraz groźniejszą postawę wobec niego proboszcz zmuszony był zwrócić się do policji o pomoc przy usunięciu zebranych z cmentarza.

Policja po przybyciu na miejsce przywróciła spokój. Jednak spór parafialny trwa nadal i parafianie zdecydowani są przeciwstawić się decyzji księdza, tak że prawdopodobnie spór rozstrzygnie kurja biskupia.

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś w niedzielę o godz. 12 w południe wielka rewja dziecienna K. Tatarkiewicza i Z. Białostockiego. Nagrody, tańce, zabawy, „Czerwony Kapturek”.

Dziś w niedzielę o godz. 4 po południu „Dzielny wojak Szwajk”.

Dziś w niedzielę o godzinie 8,30 wiecz. „Rzeź”, głośna sztuka Gordina.

Jutro w poniedziałek o godzinie 7 30 wieczorem „Cjankali”.

TEATR KAMERALNY

Traugutta Nr. 1.

Dziś w niedzielę o godzinie 4.30 i o w pół do dziewiątej oraz dni następne „Kochanek Pani Vidal”.

TEATR POPULARNY

Ogrodowa Nr. 18.

Dziś, niedziela dwa razy ostatnie powtórzenie melodramatu „Kociół czarownicy”

W poniedziałek, wtorek i środa doskonała trzyaktowa Henryka Zbierzchowskiego „Małżeństwo Loli”.

„Kopciuszek” po raz ostatni.

Dziś, niedziela o godzinie 12 po raz bezwzględnie ostatni „Kopciuszek”.

TEATR GEYEROWSKI

Piotrkowska 295.

Dziś, niedziela dwa razy wyborna komedia H. Zbierzchowskiego „Małżeństwo Loli”.



Domki piętrowe dogodnie warunki

za wpłatą zł. 5.000 — Elektryczność, kanalizacja, wodociągi, ogród owocowy. Wolne place. Informacje oraz obejrzenie w godz. 10—16 ul. Wileńska 24 tel. 131-42 Dojazd tramwajami 5, 8, 16 (Kaliski)

Przy braku apetytu, kwaśnem odbijaniu się, zapalnym żołądku, upośledzonym trawieniu, obrzęku, wzdęciu kiszek, zaburzeniach przemiany materji, pokrzywce i swędzeniu skóry naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa usuwa z organizmu substancje gnilne, zatrzymujące organizm. Już dawno mistrzowie wiedzy medycznej uznali, że woda Franciszka-Józefa jest jedynym pewnym środkiem oczyszczającym dla organizmu. Ząd w apt.

REKLAMA TO POTĘGA

Defraudacja w Magistracie m. Łodzi

Sekwestrator sprzeniewierzył zainkasowane u płatników pieniądze

W wydziale sekwestracyjnym magistratu m. Łodzi od dłuższego czasu zatrudniony był w charakterze sekwestratora, niejaki Feliks Małkus, zamieszkały przy ul. Żelaznej nr. 9.

Czynności Małkusa polegały na inkasowaniu należności z tytułu różnych podatków u płatników, które winien wносить każdego dnia do kasy miejskiej.

Ostatnio władze zwierzchnie zauważyły że Małkus zaniedbuje się w wykonywaniu nałożonych nań obowiązków, nie wpłaca całkowitych należności, z zainkasowanych przez siebie sum.

Na skutek tych podejrzeń władze miejskie zarządziły sprawdzenie kwitariuszy oraz nakazów powierzonych mu do zainkasowania.

W czasie kontroli stwierdzono brak około 1000 zł., które Małkus od płatników zainkasował, jak to wynika z pokwitowań, a których do kasy miejskiej nie wpłacił. Ponieważ Małkus nie umiał wytłomaczyć przyczyn niedoboru, ani też nie miał gotówki na wpłacenie, władze miejskie zwróciły się do

urzędu prokuratorskiego w Łodzi, przekazując spawę Małkusa.

Na zarządzenie urzędu Prokuratorskiego Małkus został w dniu wczorajszym aresztowany i osadzony w areszcie przy urzędzie śledczym w Łodzi.

Badany przez policję Małkus twierdził, że nocy onegdajszej bawił u swej przyjaciółki niejkiej Iwanowskiej, zamieszkałej przy ulicy Głównej i tam w czasie gdy był w stanie nietrzeźwym skradziono mu brakujące pieniądze.

Na zasadzie powyższego zeznania władze skonfrontowały Małkusa z Iwanowską, jednak w czasie konfrontacji Iwanowska wręcz oświadczyła mu, że pieniądze nie zostały skradzione mu u niej, a stracił je na hulanki z kolegami w restauracjach łódzkich i w Rudzie Pabjanickiej, tudzież na przejazdy taksówkami.

Wobec takiego oświadczenia Iwanowskiej, Małkus przyznał się do winy i został przekazany do dyspozycji władz sądowych i przetransportowany do więzienia śledczego przy ulicy Kopernika.

Echa kradzieży kolejowej

Cześć lu u odnaleziono na torze

Jak to donosiliśmy władze śledcze ujawniły kradzież przesyłek i bagaży towarowych z pociągu pomiędzy Głównem i Strykowem, sięgających sumy około 100 tys. zł.

Śledztwo ujawniło, że złościny byli w kontakcie z brekowem pociągu i jeszcze na dworcu w Zelkowicach, ktoś z obsługi pociągu wpuścił do jednego z wagonów, w którym znajdowały się towary dwóch osobników, którzy już od drugiego kilometra za Zelkowicami, aż pod Stryków, wyladowywali w biegu paczki i bagaże, wyrzucając je na zbrocze toru, skąd zabierali je na przygotowane w różnych punktach wozy, dalsi członkowie bandy.

Władze śledcze kierując się śladami, na torze kolejowym odnalazły kilka paczek i bagaży, niezabranych przez złodziei, jak również na 5-yim kilometrze od Główna, za kopcem kolejowym odnaleziono kilka bel towaru, który prawdopodobnie złodzieje nie zdążyli zabrać.

W toku dalszego dochodzenia ustalono, że towar skradziony, był częściowo na Łódź i Warszawę kierowany przez złodziei, wobec czego władze policyjne łódzkie po porozumieniu się z policją warszawską prowadzą śledztwo u paserów, dla wykrycia skradzionych towarów.

PASZPORTY POTANIEJĄ OD 1 KWIETNIA

Jakie ułatwienia przyniesie nowe rozporządzenie?

Zapowiadane przez nas wspólne rozporządzenie ministerstwa spraw wewn. i skarbu upraszając formalności przy wystawianiu paszportów na wyjazd zagranicę ukaże się ciągu 4 dni, a obowiązywać będzie od 1 kwietnia b. r. Rozporządzenie przyniesie m. i. zniesienie dotychczasowych tak zw. „świadectw

kwalifikacyjnych”, rozszerzenie do 2 lat maksymalnego okresu ważności paszportów, oraz wprowadzenie jako zasady iż paszport upoważnia z reguły w okresie swej ważności, do wielokrotnego przekraczania granic państwa. Ponadto zamierzone jest wprowadzenie nowych formularzy książeczek paszportowych.

Po stu latach egzystencji

Urodziła się fabryka „Lorentz i Krusche”

Na posiedzeniu sądu handlowego ogłoszona została upadłość Tow. Akc. manufaktur Ławelnianej „Lorentz i Krusche”.

Firma ta istnieje już od stu lat i zatrudniała około 700 robotników.

Choroby płucne są uleczalne



Guzlica płuc, suchoty, kaszel, suchy kaszel, kaszel śluzowy, nocne poty, katar oskrzeli, katar błoni, zapalenie, krwotok gwałtowny, krwioplucie, ciężkość, zęzenie astmatyczne, kłucie w boku i t. d.

są uleczalne
iż tysiące osób zostało wyleczonych
Proszę żądać mojej książki p. t.

„NOWY SYSTEM ODŻYWCZY”

który już wielu uratował. Ten system może być stosowany przy zwykłym trybie życia i ułatwia szybko zwalczanie choroby. Waga ciała zwiększa się a sto. niowe zwapnienie kości cierpienia. Powagi w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają zalety mojej metody i chętnie ją zalecają. Im wcześniej rozpoczęto kurację podług mojej metody, tem lepsze osiąga się wyniki

ZUPEŁNIE GRATIS

otrzyma każdy moją książkę, z której dowie się o wielu rzeczach naukowych. A więc każdy komu dolegają cierpienia, kto pragnie pozbyć się ich szybko radykalnie i bezpiecznie niech napisze jeszcze dzisiaj. Powtarzam z naciskiem, każdy otrzyma wskazówki

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE

bez żadnego zobowiązania ze swej strony, i każdy lekarz napewno zaakceptuje ten uznany za doskonały przez wybitnych profesorów.

NOWY SPOSÓB ODŻYWIANIA

To też w interesie każdego leży, aby natychmiast napisał i każdy zawsze obsłużony zostanie na miejscu przez moje przedstawicielstwo. Niech każdy się nauczy i zmocni dążenie do zdrowia z książki doświadczonemu lekarza. Książka ta dodaje otuchy i radości życia i zwraca się z apelem do wszystkich chorych, interesujących się obecnym stanem leczenia płuc.

Mój adres:

GEORG FULGNER Berlin, — Neukölln Ringbahnstrasse Nr. 24
Oddział 641.

8-kl Gimnazjum Wieczorowe dla Dorosłych

A. Wierzbickiego w Łodzi, Piotrkowska 85.

Zapisy kandydatów na II półrocze przyjmuje sekretariat gimnazjum codziennie od godz. 7-ej do 9-ej wieczorem.

Nauka codziennie od godz. 7-ej wieczorem.

Początek II półrocza 1 lutego b. r. — Czesne 20 zł. miesięcznie.

Z prawami gimnazjów państwowych

Żeńskie Gimnazjum Tow. „KULTURA” w Łodzi, Piotrkowska 85.

Zapisy kandydatek na II gie półrocze przyjmuje sekretariat codziennie od godz. 9-ej do 12-ej.

Początek II półrocza 1 lutego b. r.

Buchalter-biżnista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych, przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrole. Adres: ul. Andrzeja 38 m. 10

Dr. Jan DOBROWOLSKI

Choroby skórne i weneryczne przeprowadził się na ul. Karoia 26 tel. 118-04. Przyjmuje od 8-9, 11-12, od 6-8 w

BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1901

Świętojańska № 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty

z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp

ZALATWA WZEBNIE OPRACJE BANKOWE

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stałych (SAFES)

OGŁOSZENIE.

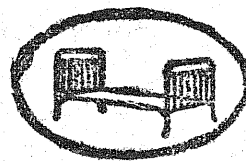
Na wniosek Rady Spółdzielczej z dnia 22 kwietnia 1929 r. została z urzędu rozwiązana przez Sędziego Rejestrowego Sądu Okręgowego w Łodzi Spółdzielnia z Wydziałem Henwlowy przy Cechu i Związku Majstrów Piekarskich Chrzęścian i Żydów w Łodzi Spółdzielnia Godpowiedzialnością udziałami i zarządzono przeprowadzenie likwidacji. Likwidatorami zostali mianowani K. Graliński, M. Goldberg, L. Fingerhut i O. Langhoff.

Komunikując o tem, likwidatorzy wzywają, aby wierzyciele ze swymi roszczeniami do wspomnianej Spółdzielni zgłaszali się do Kazimierza Gralińskiego Łódź, ul. Kopernika 30 w terminie do dnia 1 marca rb.

Podpisali: K. Graliński, M. Goldberg,
L. Fingerhut, O. Langhoff

1481

Na dogodnych warunkach



Wielki wybór ŁÓZEK metalowych, WÓZKÓW dzieciennych, WYŻYMACZEK amerykańskich, MATERACY drucianych, wyściełanych, sprężynowych higienicznych do meblowych łózek marki „Patent” TAPCZANY higieniczne Patent” Nabyć można najtaniej



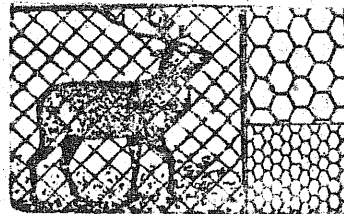
w fabrycznym składzie

„DOBROPOL” Piotrkowska 73

tel. 158-61

w podwórzu

tel. 158-6,



Diugane Parkany Pielonki Tazany

Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

Rudolf JUNG

ŁÓDŹ, Wólczajska 151
telef. 128-97.

Na raty! Taniol Najdłuższe terminy! Manufaktura, galanterja, obuwie, białe towary, firanki, koldy, bielizna męska, damska poleca „KREDYT” Nawrot 15 Uwaga! I-sze piętro.

SKLEP

Kazimierz Zielenko
AL. KOŁCZUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildeos, skarpetki męskie, pończochy, dziecięce reformy, rękawiczki, welniany swetry i pończochy, Ceny bardzo przystępne oraz przyjmujemy pończochy do reparaacji.

Baczność!

Wykonuję garnitury 55 zł. palta 50 zł. własnymi dodatkami. Mundurki szkolne. Robota pierwszorzędna KRAWIEC KAMINSKI Na piórkowskiego 5 front II p. ojazd wszystkimi tramwajami

Dr. St. Bibergal

Moniuszki 11 Tel. 62-22 Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 w

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli **NAWROT** 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d

Mebel sypialnia dębowa stylowa okazynie garderoby, szafy, łóżka sprzedaje się tanio **Stolarnia** ulica **Warszawska 16** przy **Napiórkowskiego** 178-1

Pianino prawie nowe do sprzedania. Róg **Podmiejskiej i Łącznej** piwnia 182-1

Pianina, patefony, płyty najtaniej sprzedaje na **Raty Chodkowski** Sienkiewicza 25 180-1

PATEFON nowy, skrzynkowy, szwajcarski, okazynie tanio do sprzedania **Gazowa 12 m 4 (Koziny)** 158-3

Z powodu wyjazdu z Wieruszowa ze względu na rodzinnych. Sprzedam na dogodnych warunkach swoje nieruchomości „**Młyn parowy i tartak w Wieruszowie**” z ogrodem 350 drzew owocowych. Cena 150 tysięcy złotych. **Leonard Rojewski**

Nauka i wychow.

Pracujący nauczyciel przysposabia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesięce. 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter, drugie wejście z podwórza. 162-2

Posady i prace

Służąca potrzebna od zaraz z gotowaniem bez prania, cztery pokoje cztery osoby, tylko z domów chrześcijańskich. **Kilińskiego 145** od 10-12 i 8-10 wieczór. **Rostkiewiczowa** 176-1



Mauzoleum Osobliwości 30 Piotrkowska 30

Wybryki natury **CZŁOWIEK-ZMIERZĘ** znów do obejrzenia **ZYWE DZIECKO-KOŁOS** 10-letnie dziecko ważące 250 funtów Po wyzdrowieniu Czynne od 11 rano do 11 wieczór

Największa sesacja świata Wstęp do wszystkich działów 1 zł.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 28 stycznia 1930 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie **W. Bielecki Młyn Parowy i Tartak** oraz **Władysławowi Michałowi Bieleckiemu** w **Galkówku**. 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 27 stycznia 1930 r. tymczasowo. 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego **Edwarda Wejgta**. 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata **Edw. Szyfera**. 5) osadzić upadłego w areszcie dla dłużników, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność Kurator masy upadłości **EDWARD SZYFER, Adwokat**

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości aby w dniu 7 lutego 1930 r. o godz. 1 po poł. stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. **Zeromskiego Nr. 115** osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzycielności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz: (-) **E. WEJGT**

Za zgodność **E. SZYFER, Adwokat**

HACELE

do podków

krajowe i zagraniczne

UŁAN, PODKOWA i LEONHARDTA

MARKI

poleca ze składu w każdej ilości

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handlowo-Przemysł. **L. J. BORKOWSKI** Oddział w Łodzi **Kilńskiego 70, telef. 100-84**

ZAWIADOMIENIE.

Zawiadamia się niniejszym, iż

„Posto”

Powszechna Spółdzielnia Towarowa została przeniesiona z ul. 6-go Sierpnia 1

na ul. **Piotrkowską 86** III p. front. **Tel. 174-49**

Udzielamy wszelkich kredytów na bardzo dogodnych warunkach urzędnikom państwowym, komunalnym, nauczycielstwu oraz wolnym zawodom.

Potrzebni chłopcy do kuźni w wieku od 16 do 17 lat. **Zakątna 81** 168-2

Lek.-Dent. **PAULINA Reiterowska** **Ewangelicka 1 Tel 166-90**

Lek.-Dentysta **Konrad MIKUCKI** **Al. KOSCIUSZKI 41**

Lokale i miesz.

Pokój umeblowany z utrzymaniem do wynajęcia oraz przyjmę panienkę do wspólnego pokoju. **Konstantynowska 52 m. 4** 172-1

Mieszkania do odstąpienia w starym domu pojedyncze pokój z kuchnią 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 w centrum miasta z wszelkimi wygodami, pośrednik **Andrzeja 13 m. 14** 174-1

Przyjmę panów na mieszkanie ul. **Targowa 15 m. 70** 166-4

Różne.

YSIĄCE chorych na kałtar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając zioła sławnego na cały świat **Doktora Dietla**, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: **Liszki, — apteka.**

UWAGA! UWAGA! **Panstw. Urzędniczy - cz!** Bez wkładu na sześciomiesięczne spłaty!

Pierwszorzędne palta damskie i męskie, swetry, obuwie, śniegowce, kalosze, ochodniki kamgarnowa i bawełniane towary, kołdry, firanki, chustki, bielizna męska i damska oraz wszelkie inne artykuły p. leca „**KREDYT**” **Nawrot 15 1 p**

Dr. Feliks SKUSIEWICZ **ANDRZEJA 11** **Telefon 137-43**

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe godz. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 po poł.

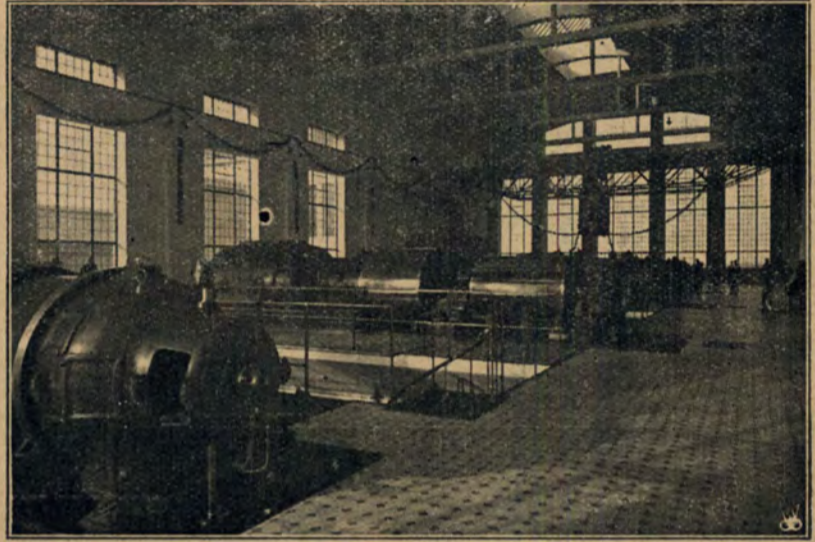
Do sprzedania domek drewniany z placem nadającym się do budowy. Wiadomość ulica **Błońska Nr. 13** przy **Kątnej**.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetry lub jego miejsc Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia „Rozwój” można zamawiać w Zgierz u p. **Lacha**, w **Pabjanicach** u p. **Zatorskiego** ul. **Zamkowa**.

„ROZWÓJ”

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 2 LUTEGO 1930 r.



Otwarcie nowej fabryki związków azotowych w Mościcach koło Tarnowa. Ks. Biskup Walega wita p. Prezydenta. Hala turbogeneratorów, zaopatrujących fabrykę w prąd elektryczny.



Palermo Katedra (na lewo), klasztor (w środku), typowa uliczka (na prawo).

**Peru jako teren emigracyjny
jednostki, którym jest**

**pociąga ku sobie ruchliwsze
ciasno w Kraju.**



Instytut higieny w Limie.

Pomnik José de San Martí w Limie

Muzeum Narodowe w Limie.

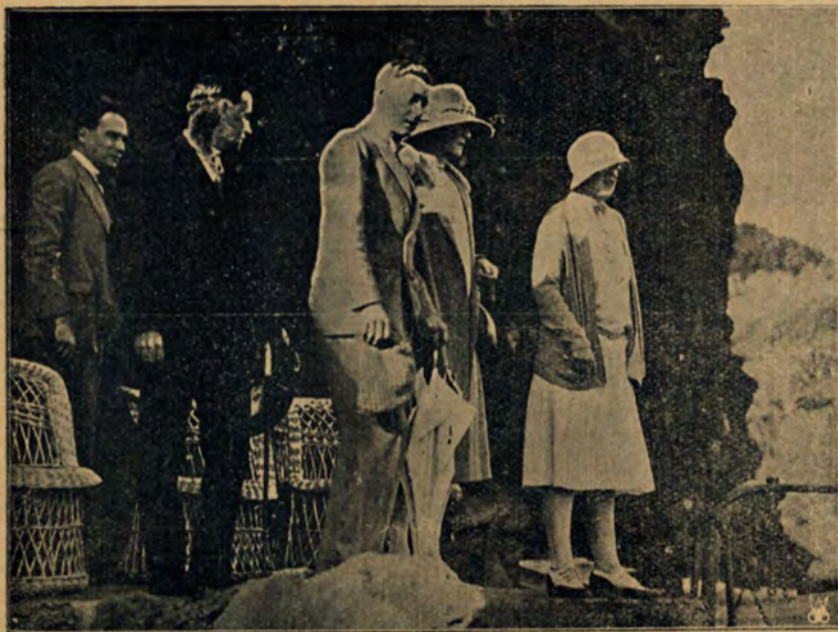


**10-lecie
wolności
w
Bydgoszczy.**

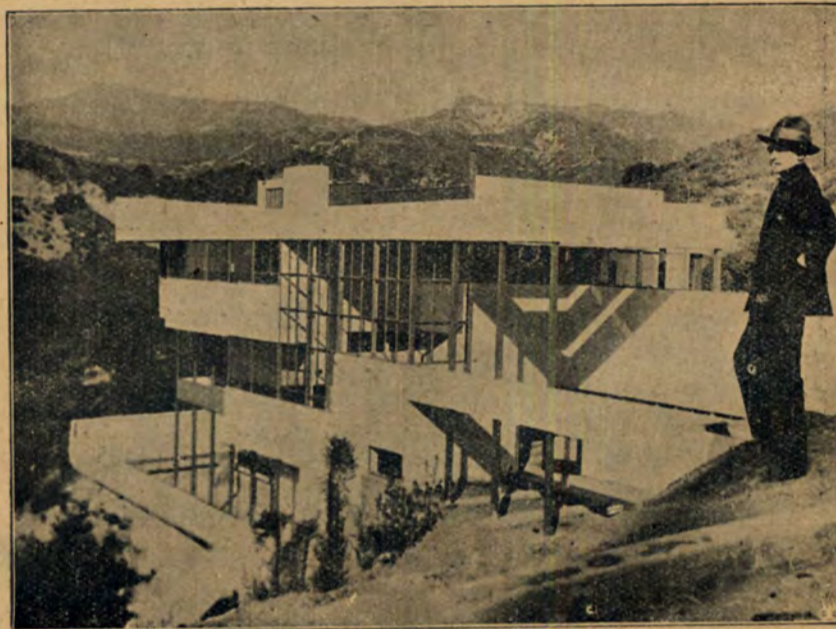
*Fragment starej
Bydgoszczy.*



*W Warszawie od-
był się zjazd wi-
zytatorów szkół
średnich.*



Kiażę Walji, który przerwał wskutek choroby dostojnego Ojca podróż po Imperjum, wybrał się ponownie do Pol. Alryki. Zdjęcie dokonane zostało podczas postoju w Maderze.



Znany architekt amerykański R. J. Neutra, autor wielu dzieł z zakresu współczesnego budownictwa, zbudował pod New Yorkiem sanatorium, które specjaliści uważają za wzór w tej dziedzinie.

„PRAWO — SPRAWIEDLIWOŚĆ — POKORA”



S. p. Marja z Potockich hr. Adamowa Zamowska, która od szeregu lat poświęciła się pracy społecznej i samarytańskiej.



Plafon w sali Sądu Najwyższego, pędzla Michała Borucińskiego.



Znana tenisistka francuska p. Z. Lenglen wyczołowała się z kariery sportowej i poświęciła się pracy w dziedzinie mód.



Lotnik francuski Costes, zdobył rekordy długości i szybkości lotu.



Orkiestra Stow. Młodz. Polskiej w Pleszewie, której każdorazowe występy cieszą się olbrzymim powodzeniem. x Dyrygent p. Wrocławek naucz., xx Kosmała — prezes Stow. Młodz. Polskiej w Pleszewie.





Do Warszawy przybył nowo-mianowany poseł estoński.

W Warszawie odbył się obrzęd zaślubin członka ambasady francuskiej, p. Piotra Coche z Krystyną hr. Ostrowską.

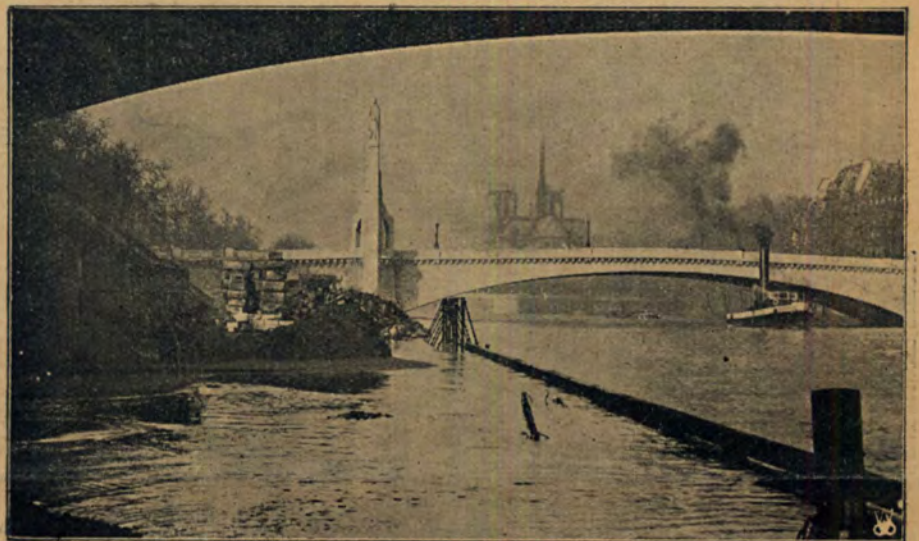
John Rockefeller mimo sędziwego wieku jest namyślnym graczem w golfa. Jak widzimy na fotografii, deszcz nawet nie zdola go zatrzymać w domu.



Na lotnisku pod Paryżem odsłonięto pomnik na miejscu, gdzie lotnik Farman przeleciał pierwszy kilometr.



Wezbrana Sekwana pod mostem la Tournelle w Paryżu. W dali widać Notre Dame.



DEKORACJE OPEROWE



Wincenty Drabik — „Halka” akt II.



Jan Wodyński — „Ijola” Akt II.



Wszechświatowej sławy tenisistka Miss Helen Wills poślubiła p. Fr. Moodypa.



Uruchomiono w Londynie taksometryczne łodzie motorowe na przestrzeni Chiswick-Westminsters.





Z balu Mody w Warszawie

Królową mody na rok 1930 została wybrana pani Helena Makowska, polska gwiazda wytwórni filmowych we Włoszech (w środku). Na wicekrólowe mody zostały wybrane: przemiła pieśniarka z „Morskiego Oka” p. Mara Gabrielli (na lewo) oraz utalentowana artystka p. Krystyna Ankiewicz (na prawo).



Szkoła Rzemiosł i Zakład Wychowawczy im. J. Piłsudskiego w Aleksandrowie Kujawskim.



Uczony amerykański Paul R. Heyl dokonał sensacyjnych odkryć w dziedzinie chemicznego stwarzania protoplazmy.



Z POLOWANIA W PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ

Po polowaniu — obfite trofea myśliwskie.

W oczekiwaniu zwierzyny.



Nowość! Nowość! Nowość!

Zegarek z wlecznym szkłem

za złotych 5.42 (zam. 25.—)



wysył. za zaliczeniem pocztowym. Zegarek niklowy b. elegancki, wyregulowany do minuty chód dzwiczny znanej marki „CHRONO METRE” z 10-cio letnią gwarancją 2 szt. 10.50, 4 sztuk 20.80, 6 sztuk 30.50, lepszy gat. koperty fantazyjne po zł. 6.85 i 8.50, 9.25, 11.75, 15.50, 20.—, 25.—, 30.—, 35.—. Zegarki ze świec cyferbl. lub z nowego franc. złota 8.50, 10.50, 14.—, 18.—, 25.—, 30.—. Kryty ankier z 3-ma kopertami 14.75, 17.—, 20.—, 25.—, 30.—, 35.—. Kryty ankier ze świec. cyferbl. lub z now. franc. złota 16.80, 20.—, 25.—, 30.—, 35.—, 40.—. Na rękę 9.30, 12.—, 15.—, 20.—, 25.—, 30.—, 35.—. Budzki stołowe 10.50, 12.50, 14.50. Dewizki z now. franc. złota zł. 1.50, 2.50, 4.—, 6.—.

Fabryczny Skład Zegarków **M. POZNAŃSKI** Warszawa, Nowy-Swiat 12 I.

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY — CHOROBY WĄTROBY

Choroby przeplany materji.

Leczą

Z I O Ł A

CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO

Do nabycia w Laboratorium fiz.-chemicznym „Cholekinaza”, Warszawa, ul. Nowy-Swiat 5 (na praw. n. wysyłka poczt.) oraz w aptekach i składach aptecznych.

OBJAWY KAMIENI ŻÓŁCIOWYCH:
początkowe: ból w bokach i dołku pałeczkowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie, skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Obciążenie gazami: gorzki niesmak w ustach. Wzdęcie i burczenie w kiszkiach. Bóle i zawroty głowy.

Podczas ataków: w dolku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu — i sięga aż do łopatk. Wzdęcie brzucha, rozsadzanie żeber, parcie na kiszki stołcową. Niekiedy wymioty żółcią, zimne poty, żółtaczka.

Blizsze szczegóły kuracji w broszurze Dr. med. T. Niemojewskiego.
Żądać ziół w nowym opakowaniu wraz z broszurką.
Cena pudełka zł. 2.50.



NAJLEPSZE KSIĄŻKI!

WYDAW. BEZPI. PROSPEKTOWE WARSZ. REDUKCYJNE.

CZYTAJcie NAJPOPULARNIEJSZE I NAJCIEKAWSZE W POLSCE PISMO TYGODNIOWE

„7 DNI”

CENA TYLKO 50 GROSZY

W KAŻDYM NUMERZIE LICZNE WYSOKOWARTOŚCIOWE PREMJE DLA CZYTELNIKÓW

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI WARSZAWA, MARSZAŁKA FOCHA 2 (RÓG UL. TRĘBACKIEJ)

Telefon № 525-85 i 72-85.